

SMAK SAMOCHODU



Supersamochody i klasyki najlepiej użytkować okazjonalnie. Jeszcze lepiej na każdą okazję dobierać inny. Dla pasjonata to prosta droga do posiadania dużego garażu. Lub założenia klubu. Znaną w Europie ideę klubu supersamochodów do Polski przeniósł Krzysztof Hołowczyc, tworząc w 2011 roku Supercar Club Poland. Na pierwszy rzut oka klub supersamochodów to skrzyżowanie wypożyczalni najciekawszych aut świata z luksusowym biurem podróży. Jednak dla jego członków nawet ważniejsza od samochodów jest dyskretna otoczka towarzyska.

Supercar Club Poland ma obecnie 12 samochodów, m.in. Ferrari Italia, Lamborghini Gallardo, Maserati Granturismo czy Porsche 911 Turbo, z których Klubowicze korzystają w formule time-sharing, czyli płacąc stricte za czas spędzony za kierownicą. Wkrótce jego tematyka zostanie poszerzona o samochody zabytkowe, które zapewnią klubowiczom to samo co supersamochody – różnorodność wrażeń i możliwość dzielenia ich z innymi. Krzysztof Hołowczyc wychodzi z założenia, że pasji nie należy zamykać w garażu. Popieramy!